DOI 10.15804/pbs.2020.08

Piotr Juchowski (rec.)
**Katarzyna Rembacka, *Komunista na peryferiach władzy*
Historia Leonarda Borkowicza (1912–1989),
Warszawa–Szczecin 2021, ss. 544.**

W ciągu ostatnich lat coraz więcej historyków zajmuje się badaniami biografii działaczy komunistycznych, znajdujących się w elicie politycznej powojennej Polski. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się losy działaczy partyjnych żydowskiego pochodzenia. Należy tu wymienić choćby pracę Eryka Krasuckiego, w której analizuje on biografię Jerzego Borejszy¹, Anny Sobór-Świdorskiej zajmującej się działalnością Jakuba Bermana² czy Mirosława Szumiły badającego postać Romana Zambrowskiego³. Paradoksalnie mniej prac poświęcono np. pierwszym sekretarzom KC PZPR, którzy *de facto* sprawowali władzę w kraju przez kilka lub kilkanaście lat⁴. Biografia Leonarda Borkowicza (1912–1989) pióra Katarzyny Rembackiej w pewnej

¹ E. Krasucki, *Międzynarodowy komunista. Jerzy Borejsza, biografia polityczna*, Warszawa 2009.

² A. Sobór-Świdorska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009.

³ M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909-1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014.

⁴ Trzeba zauważyć, że powstały biografie częściowe, choćby praca Andrzeja Werblana (A. Werblan, *Władysław Gomułka sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988), biografia wojskowa Wojciecha Jaruzelskiego (L. Kowalski, *Jaruzelski. Generał ze skazą. Biografia wojskowa gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego*, Warszawa 2001) bądź praca popularna Piotra Gajdzińskiego (P. Gajdziński, *Gierek: człowiek z węgla*, Warszawa 2014). Należy także zwrócić uwagę na zbiór szkiców biografii pierwszych sekretarzy KC PZPR autorstwa Jerzego Eislera. J. Eisler, *Siedmiu wspañiałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.

mierze również wpisuje się w nurt badań działalności polskich komunistów żydowskiego pochodzenia.

Autorka biografii Borkowicza bada nie tylko jego polityczną działalność, życiowe wybory czy wyznawane wartości, ale także próbuje poddać analizie sferę psychologiczną i emocjonalną. Dlatego sporo uwagi poświęca osobowości i politycznemu temperamentowi bohatera. Rembacka zwraca uwagę na oddanie „sprawie”. Już w młodym wieku Borkowicz, ze względu na działalność w ruchu komunistycznym, musiał mierzyć się z różnego rodzaju represjami (usuwanie ze szkół czy miejsc pracy). Jednocześnie komentuje też porywczosć i brak politycznego rozsądku, ujawniające się w różnych okresach jego działalności. Wspomina m.in. o braku rozwagi, w wyniku którego nastąpiły masowe aresztowania lwowskich komunistów w 1932 r., o samowolnym opuszczeniu batalionu Armii Czerwonej w 1942 r., a także o sytuacji, gdy pełniąc funkcję ambasadora RP w Czechosłowacji, bez chwili namysłu zaatakował funkcjonariusza Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Inną z cech Leonarda Borkowicza, na którą zwraca uwagę autorka, była umiejętność dowodzenia czy też zarządzania grupą. Dotyczy to choćby postawy Borkowicza na polu walki i w okresie kierowania administracją województwa szczecińskiego.

W pierwszym rozdziale autorka próbuje nakreślić motywacje i przyczyny związania się młodego Leonarda z ruchem komunistycznym. Zwraca uwagę na jego żydowskie pochodzenie, obraz nierówności społecznych ówczesnego Lwowa, a także lekturę dzieł Marksa i Lenina. Rozdział ten daje asumpt do odpowiedzi na kolejne pytania: Czy proces fanatycznego zaangażowania Borkowicza w działalność komunistyczną nastąpił szybko czy ewoluował stopniowo? Który czynnik można uznać za decydujący podczas jego akcesji do komunistycznego ugrupowania? Ponadto Rembacka zwróciła uwagę na powody, dla których jej bohater nie wstąpił do żydowskich organizacji młodzieżowych⁵. Idąc tym tokiem myślenia, warto byłoby się zastanowić, dlaczego Borkowicz nie związał się z niepodległościowym nurtem socjalizmu? Pierwszym wiecem politycznym, w którym uczestniczył był wszak ten organizowany przez Polską Partię Socjalistyczną. Co zaważyło na tym, że Borkowicz nie przystąpił do ugrupowania socjalistycznego – kwestie narodowościowe, pogłądowe (np.

⁵ K. Rembacka, *Komunista na peryferiach władzy...*, s. 57.

stosunek do koncepcji dyktatury proletariatu, rewolucyjnej metody zdobycia władzy) czy może inne, choćby towarzyskie?

W pracy Rembackiej trudno nie dostrzec tragizmu postaci Borkowicza, którego życie kończy samobójcza śmierć w 1989 roku. Autorka w pierwszej części książki konsekwentnie przedstawia obraz fanatycznego związku bohatera z komunizmem. Ukazuje poświęcenie dla ideologii, które stało się powodem porzucenia rodziny w latach 50., aż po wymuszone odejście z życia publicznego na skutek wydarzeń z Marca 1968. Przez pryzmat postaci Borkowicza można zaobserwować jeden z fundamentalnych momentów zmiany w dziejach polskiego komunizmu. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych i w początku lat siedemdziesiątych nastąpił proces pokoleniowej wymiany kadr. W aparacie władzy umocniło się pokolenie ZMP, konsekwentnie dążące do marginalizacji pokolenia przedwojennych działaczy z rodowodem kapepowskim. Tym samym tacy ludzie, jak Leonard Borkowicz, którzy w służbie komunizmowi musieli znieść szereg cierpień, zostali zmuszeni do ustąpienia miejsca działaczom, którzy działalność polityczną zaczęli, gdy władzę w Polsce sprawowała już „władza ludowa”.

Choć funkcje, które Borkowicz sprawował w powojennym państwie polskim trudno uznać za pierwszoplanowe, praca Rembackiej wiele wnosi do wiedzy o mechanizmach sprawowania władzy przez komunistów. *Komunista na peryferiach władzy* to biografia pretekstowa, a zatem taka – by odwołać się do Tadeusza Łepkowskiego – „w której bohater jest (...) wmontowany niejako, w całości społeczne, w procesy historyczne”. Ten sam badacz akcentował również, że pretekstowość odnosi się do stawiania pytań bardziej ambitnych, w tym m.in. do analizowania socjologicznych czy psychologicznych aspektów życiorysu bohatera⁶.

Rembacka bada postać Borkowicza na tle całego pokolenia działaczy partyjnych żydowskiego pochodzenia. Nawiązuje tym samym do tradycji badawczej reprezentowanej m.in. przez Jaffa Schatza i jego pionierską książkę sprzed trzech dekad. Amerykański autor stworzył w niej portret zbiorowy polskich komunistów żydowskiego pochodzenia, urodzonych w pierwszych dwóch de-

⁶ T. Łepkowski, *Kilka uwag o historycznej biografistyce*, „Kwartalnik Historyczny” 1964, nr 71, s. 713; E. Krasucki, *Dyskusje polskich historyków (krajowych) wokół biografistyki – między „odwilżą a upadkiem PRL*, „Polish Biographical Studies” 2014, nr 2, s. 19–20.

kadach XX wieku, którzy związali się z ruchem komunistycznym przed II wojną światową, a okres wojenny spędzili na terenie Związku Sowieckiego⁷.

Perspektywa sporów wewnątrz ruchu komunistycznego została przedstawiona w drugim rozdziale pracy, poświęconym okresowi wojennemu. Autorka analizuje m.in. jego służbę w Armii Czerwonej, a następnie – w roli oficera politycznego – w Dywizji Kościuszkowskiej czy Komendzie Głównej Milicji Obywatelskiej, w której pełnił rolę zastępcy komendanta ds. polityczno-wychowawczych. Co charakterystyczne dla biografii pretekstowych, Rembacka opisując losy Borkowicza, przedstawiła szerszy kontekst sporów w polskich środowiskach w ZSRR oraz wewnątrz komunistycznej społeczności. Szerzej przedstawiła m.in. antagonizmy między „berlingowcami” a działaczami Centralnego Biura Komunistów Polski oraz zgrzyty między „krajowcami” a „Moskalami” przy dystrybucji władzy w powojennej Polsce. Szczególnie interesująco przedstawiony jest wątek sporu Borkowicza z Franciszkiem Józwiakiem i Grzegorzem Korczyńskim w aparacie bezpieczeństwa w latach 1944–1945. W historiografii wątki personalnych konfliktów tego rodzaju zostały już dostrzeżone, by wspomnieć o konflikcie Mieczysława Mocзара z Leonem Kasmanem; jednak w przypadku konfrontacji Borkowicza z Józwiakiem i Korczyńskim spór ten nie wrócił po 1945 roku⁸.

To, co w książce jest najbardziej nowatorskie, zostało zasygnalizowane przez autorkę już w samym tytule pracy – „komunista na peryferiach władzy”. Na problem peryferyjności biografka Borkowicza spogląda z różnych perspektyw. Warto jednak zastanowić się, kogo można uznać za przedstawiciela centrum czy peryferii władzy w powojennej Polsce rządzonej przez komunistów. W jednym ze swoich tekstów Mirosław Szumiło definiuje elitę PZPR jako kie-

⁷ J. Schatz, *The Generation. The Rise and Fall of the Jewish Communists of Poland*, Berkeley 1991.

⁸ W wyniku antysemickiej czystki Leon Kasman w grudniu 1967 r. został odwołany z funkcji redaktora naczelnego „Trybuny Ludu”. Jak zwracał uwagę biograf Mocзара Krzysztof Lesiakowski: „Szef MSW [Mieczysław Moczar – P.J.] mógł odczuwać nawet osobistą satysfakcję, ponieważ z odchodzącym L. Kasmanem nieraz w przeszłości był w ostrym konflikcie. Przypomnieć można chociażby wydarzenia 1944 roku na Lubelszczyźnie, elaborat L. Kasmana z 1949 roku do Bieruta, napięcia i dyskusje w 1956 roku. Zadawnione, bardzo silne uprzedzenia nie wygasły z upływającym czasem. Tylko brak okazji i możliwości powodował, że adwersarze przez wiele lat funkcjonowali obok siebie”. K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna*, Warszawa 1998, s. 303.

rownictwo partii (Biuro Polityczne i Sekretariat KC), przedstawiciele aparatu partyjnego (kierowników wydziałów KC, pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich), administracji państwowej (członków Rady Ministrów, zastępców przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów), aparatu bezpieczeństwa (wiceministrów i dyrektorów departamentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych), Wojska Polskiego (kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej)⁹. Dlatego jeżeliby uznać przedstawionych przez Szumiłę członków elity za centrum, to wydaje się, że funkcje sprawowane przez Borkowicza należy uznać za położone na obrzeżach. Choć był zasłużonym działaczem komunistycznym, w pełni oddanym tej ideologii, Borkowicz nigdy nie wszedł do Komitetu Centralnego PPR/PZPR, a szczyt jego kariery politycznej stanowiło pełnienie funkcji w administracji państwowej. Był m.in. pełnomocnikiem PKWN w Białostocczyźnie (1944), ambasadorem RP w Czechosłowacji (1949–1950), wiceprezesem i prezesem Centralnego Urzędu Kinematografii (1953–1956) oraz wojewodą szczecińskim (1945–1949), co wydaje się jego najważniejszą funkcją polityczną.

Praca Rembackiej umożliwia spojrzenie na dzieje komunizmu lub szerzej na dwudziestowieczną historię Polski z perspektywy człowieka, który zrezygnował z wejścia do ścisłego centrum decyzyjnego i realizowania kariery politycznej. Borkowicz był typem „zadaniowca”, działacza, który chciał realizować konkretne misje, ale nie czuł się związany perspektywą kariery w aparacie partyjnym. Peryferie elity władzy to również jego możliwości polityczne. Borkowicz był częścią systemu, ale należący do niego zakres dyskrecyjnej władzy był ograniczony.

Dystans wobec centrum decyzyjnego to nie jedyne peryferia, które w swojej książce przedstawia Rembacka. Jako pierwszy w historii wojewoda szczeciński, znajdując się ponad 500 kilometrów od centrum władzy, Borkowicz znalazł się również na zupełnie dosłownych, bo geograficznych peryferiach.

⁹ M. Szumiło, *Pomarcowa wymiana kadr-elita PZPR w latach 1968–1970*, [w:] *Yesterday. Studia z historii najnowszej. Księga dedykowana prof. Jerzemu Eislerowi w 65. Rocznice urodzin*, red. J. Olszek i in., Warszawa 2017, s. 514. Z kolei w innym, tekście Szumiły zwraca on uwagę, że z reguły wojewodowie byli podporządkowani władzy I sekretarzy komitetów wojewódzkich, lecz jak wyjątek wymienienia sprawowanie tego urzędu przez Leonarda Borkowicza, Aleksandra Zawadzkiego oraz Jakuba Prawina. M. Szumiło, *Elita PPR i PZPR w latach 1944–1970 – próba zdefiniowania*, [w:] *Elity komunistyczne w Polsce*, red. M. Szumiło, M. Żukowski, Warszawa-Lublin 2015, s. 49.

„Dziki Zachód”, jak potocznie nazywano ziemie przyłączone do powojennej Polski, stanowiły także peryferia kulturowe i towarzyskie. Dlatego interesujące w książce mogą być koncepcje Borkowicza, który zaprasza na ziemię szczecińską literatów i ludzi kultury. Choć w Pomorzu Zachodnim rzeczywiście pojawili się m.in. Witold Wirpsza czy Konstanty Ildefons Gałczyński, to biografka Borkowicza weryfikuje faktyczne „zasługi” wojewody szczecińskiego w tym zakresie¹⁰.

Okres poświęcony szczecińskiej działalności Borkowicza jest szczególnie interesujący także dlatego, że daje czytelnikowi obraz poglądów Borkowicza na konkretne problemy w powojennych dziejach politycznych. Rembacka przedstawia jego relacje z działaczami Polskiego Stronnictwa Ludowego i „lubelskiej” Polskiej Partii Socjalistycznej, w której próbował namówić polityków tych stronnictw do przejścia na stronę Polskiej Partii Robotniczej. W latach 1945–1949 można też dostrzec pozycję wojewody szczecińskiego w hierarchii władzy. Borkowicz z jednej strony miał niewielkie możliwości zapanowania nad lokalnym aparatem bezpieczeństwa, nie mówiąc o żołnierzach Armii Radzieckiej. Z drugiej strony, jako szef szczecińskiej administracji, mógł aktywnie uczestniczyć w procesie regulowania polskiej granicy na odcinku zachodniopomorskim, co wykraczało poza formalne kompetencje wojewody.

W 1949 roku Borkowicz obejmując funkcję ambasadora RP w Czechosłowacji, jeszcze bardziej oddalił się od centrum władzy. Choć, jak zauważa autorka, zaszczyty i prestiż były dla niego istotne, zakres politycznych możliwości zdecydowanie się obniżył.

14 lipca 1949 r. doszło do istotnego wydarzenia z perspektywy dalszej, politycznej kariery Borkowicza, ale także jego życia prywatnego. W wyniku zaatakowania funkcjonariusza MBP Borkowicz został zmuszony do dymisji, a następnie poddano go inwigilacji. Gdy później wrócił do „łask” kierownictwa, nadal wolał realizować określone zadania niż wiązać się z aparatem partyjnym. Na szczególną uwagę czytelnika zasługuje kierowanie przez Borkowicza Centralnym Urzędem Kinematografii (1955–1956), gdzie dał się poznać jako twórca koncepcji polityki kulturalnej, która sprowadzało się do hasła „o sztuce powinni decydować ludzie sztuki”.

¹⁰ K. Rembacka, *Komunista na peryferiach władzy...*, s. 306–316.

Bardzo interesującym fragmentem biografii Leonarda Borkowicza, choć dla niego samego niewątpliwie bardzo trudnym, był okres po Marcu 1968. W wyniku antysemitkich czystek został pozbawiony pracy na uczelni oraz w wydawnictwie „Książka i Wiedza”. Jak pisze Rembacka, miało to wpływ na jego antykomunistyczne poglądy. Rozczarowanie narastające w dawnym fanatycznym komunizmie doprowadziło go na skrajnie inny bieg. Nawiązał kontakty ze Stefanem Kisielewskim, zachwyił się „rewolucją Solidarności”, aż wreszcie stwierdził: „nie tylko nie jestem komunistą, ale jestem antykomunistą. Nie jestem również socjalistą. Jestem liberałem”.

Warto wspomnieć, że opowieść nie byłaby przekonująca i sugestywna, gdyby nie wysiłek autorki dotarcia do unikalnych źródeł. Objęła swoimi badaniami nie tylko te najbardziej typowe, jak Archiwum Akt Nowych, Archiwum IPN czy Archiwum MSZ, ale także m.in. Archiwum Filmoteki Narodowej, Gosudarstwiennyj Archiw Briestkoj Obłasti (akta Berezy Kartuskiej) czy Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy we Lwowie. Podziw budzi licząca kilkadziesiąt stron lista źródeł publikowanych, memuarystyki, opracowań oraz rozmów ze świadkami badanych wydarzeń przeprowadzonych przez autorkę. Wszystko to stanowi znakomitą podstawę do zaprezentowanej przez nią dedukcji.

Biografia Leonarda Borkowicza obejmuje kilka epok: od międzywojennego Lwowa, przez szlaki Armii Czerwonej w czasie II wojny światowej, powojenne Pomorze Zachodnie, aż po zawiłą rzeczywistość PRL. Dzięki pracy Katarzyny Rembackiej czytelnik ma możliwość zapoznania się z interesującym życiorysem nieszablonowej jednostki. Najistotniejszym wkładem, jaki książka ta wnosi do historiografii, jest nietypowe spojrzenie na komunizm i powojenne losy Polski – ujęte z punktu widzenia „peryferii”, zarówno tych politycznych, jak i geograficznych czy kulturowych.

Piotr Juchowski

Doktorant w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego